



Aleksander  
Fredro



# Zemsta



Kolorowa  
Klasyka







# Aleksander Fredro

## Zemsta

**Komedia w czterech aktach, wierszem**

Redakcja i korekta:

Agnieszka Antosiewicz, Grzegorz Serafin, Maria Zagnińska

Ilustracje:

Elżbieta Anna Sadkowski (Samek)

ISBN 978-83-7517-851-7

© Copyright for illustrations by Elżbieta Anna Sadkowski (Samek)

© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.  
2025

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B

31-979 Kraków

tel. 12 680 15 50

[www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Okładka:

Karolina Rosołek

Wykorzystano ilustracje:

Elena Medvedeva, mamita, MaryMo, Tasha/Shutterstock.com

Skład i łamanie:

Pracownia Register

Aleksander  
Fredro



Zemsta

*Nie masz nic tak złego, żeby się na dobre nie przydało.  
Bywa z węża dryjakiew<sup>1</sup>, złe często dobremu okazyją daje.*

And. Maks. Fredro



## Osoby

**Cześnik** Maciej Raptusiewicz

Klara Raptusiewiczówna – bratanica Cześnika,  
czyli córka jego brata

**Rejent** Milczek

Wacław Milczek – syn Rejenta

Podstolina Hanna (Anna) po trzecim mężu Czepiersińska

Józef Papkin, syn Jana Papkina

Dyndalski (przez Cześnika zwany Dyndalem, przez Papkina Dyndasiem)  
– marszałek

Śmigalski – dworzanin

Perelka – kuchmistrz

Murarze, hajduki, pachołki etc.



<sup>1</sup> dryjakiew – lekarstwo.

# AKT I

*Pokój w zamku Cześnika; drzwi na prawo, lewo i w środku; stoły, krzesła etc. – Gitara angielska na ścianie*

## Scena 1

*Cześnik, Dyndalski.*

*Cześnik, w białym żupanie bez pasa i w szlafmycy, siedzi przy stole, po prawej od aktorów stronie; okulary na nosie, czyta papiery.*

*– Za stołem, trochę w głębi, stoi Dyndalski, ręce w tył założone*

**Cześnik**

*jakby do siebie*

Piękne dobra w każdym względzie:

Lasy – gleba wyśmienita –

Dobłą żoną pewnie będzie –

Co za czynsze! – To kobieta!

Trzy folwarki...

**Dyndalski**

Miła wdowa.

**Cześnik**

Arcymiła, ani słowa...

*Kładzie papiery*

Cóż, polewki<sup>1</sup> dziś nie dacie?

*Dyndalski wychodzi*

Długoż na czczo będę czekać?

*Po krótkim milczeniu*

Nie; nie trzeba rzeczy zwlekać...

*Dyndalski, spotkawszy we drzwiach hajduka niosącego na tacy wazkę, talerz, chleb etc., odbiera od niego i wraca. Zawiązuje serwetę pod szyję*

*Cześnikowi, potem podaje talerz z polewką, co wszystko nie tamuje rozmowy*

*Qua* opiekun i *qua* krewny,

Miałbym z Klarą sukces pewny<sup>2</sup>,

Ale Klara, młoda, płocho,

Chociaż dzisiaj i pokocha,

Któż za jutro mi zaręczy!

<sup>1</sup> polewka – gęsta zupa.

<sup>2</sup> Cześnik planuje ożenić się z Klarą, ponieważ w tamtych czasach małżeństwa między krewnymi były zupełnie naturalne i często zawierane; *Qua* (łac.) – jako.



## Dyndalski

*nabierając na talerz*

Nikt rozumny, jaśnie panie –  
Rzecz to śliska.

## Cześnik

*obracając się ku niemu*

Tu sęk właśnie!

Na toż bym się, mocium panie,  
Kawalerstwa dziś wyrzekał,  
By kto...

*uderzając w stół*

Niech go piorun trzaśnie!

Długo będzie na to czekał.

*po krótkim milczeniu, biorąc talerz*

Ma dochody wprawdzie znaczne –  
Podstolina ma znaczniejsze;  
Z wdówką zatem działać zacznę.

*po krótkim milczeniu*

Bawi z nami – w domu Klary,  
Bo krewniaczka jej daleka,  
Ale mnie się wszystko zdaje...

## Dyndalski

Ona czegoś więcej czeka.

## Cześnik

*parskając śmiechem*

Ona czegoś... więcej... czeka...

A bodajże cię, Dyndalu,

Z tym konceptem!<sup>3</sup> – czegoś czeka!

*śmieje się*

Tfy!... jakżem się uśmieł szczerze.

Czeka! – Bardzo temu wierzę.

*jedząc i po krótkiej chwili*

Jeszczeć młoda jest i ona,

Ależ wdowa – doświadczona,

Zna proporcją<sup>4</sup>, mocium panie<sup>5</sup>,

I nie każe fircykować<sup>6</sup>,

Po kulikach balansować<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> koncept – pomysł.

<sup>4</sup> „zna proporcją” – zna proporcje, ma umiar w zabawie.

<sup>5</sup> „mocium panie” – powiedzonko Cześnika („mój panie”, „proszę pana”).


<sup>6</sup> fircykować – (fircyk – młody człowiek, kawaler adorujący piękne panie) tu: nie każe zalecać się, prawić komplementów.

<sup>7</sup> „po kulikach balansować” – kiedyś w kuligu brata udział cała szlachta z okolicy; przejażdżka saniami kończyła się z reguły tańcami w którymś z dworków. Cześnik wyraźnie



E. SAMEK

*Dyndalski*



Jak ku sobie kwiat się skłania,  
Któż nam, Klaro, tego wzbrania?”

**Wacław**

Miałem w myśli mych zamęcie  
Zimną kratę brać w objęcie?

**Klara**

Uśluchałam cię, Wacławie:  
Dzień w dzień schodzimy się w altanie,  
Lecz i razem, co dzień prawie,  
Nowe od cię mam żądanie.  
Tobiem szczęście życia winna,  
Ty nawzajem – chętnie wierzę;  
Czemuż twoja miłość inna,  
Coraz nową postać bierze? –  
Kiedy rozkosz być przy tobie  
Aż przepelnia serce moje,  
Ty, niewdzięczny, w tejże dobie  
Tłumisz tylko niepokoje.

**Wacław**

Ach, obecność mnie zastrasza,  
Bo tak dotąd czynim mało,  
By zapewnić przyszłość całą –  
A przyszłością miłość nasza.  
Z twoim stryjem ojca mego  
Ciągłe sprawy, sprzeczki, kłótnie  
Nic nie wróżą nam dobrego:  
Raczej mówią, iż okrutnie  
Będziem kiedyś rozdzieleni,  
Jeśli...

**Klara**

Dokończ, pokaż drogę!  
Ty, czy ja tu pomóc mogę?

**Wacław**

Tylko twoja wola zmieni,  
Co się zdaje nie do zmiany.

**Klara**

Mówże, słucham.

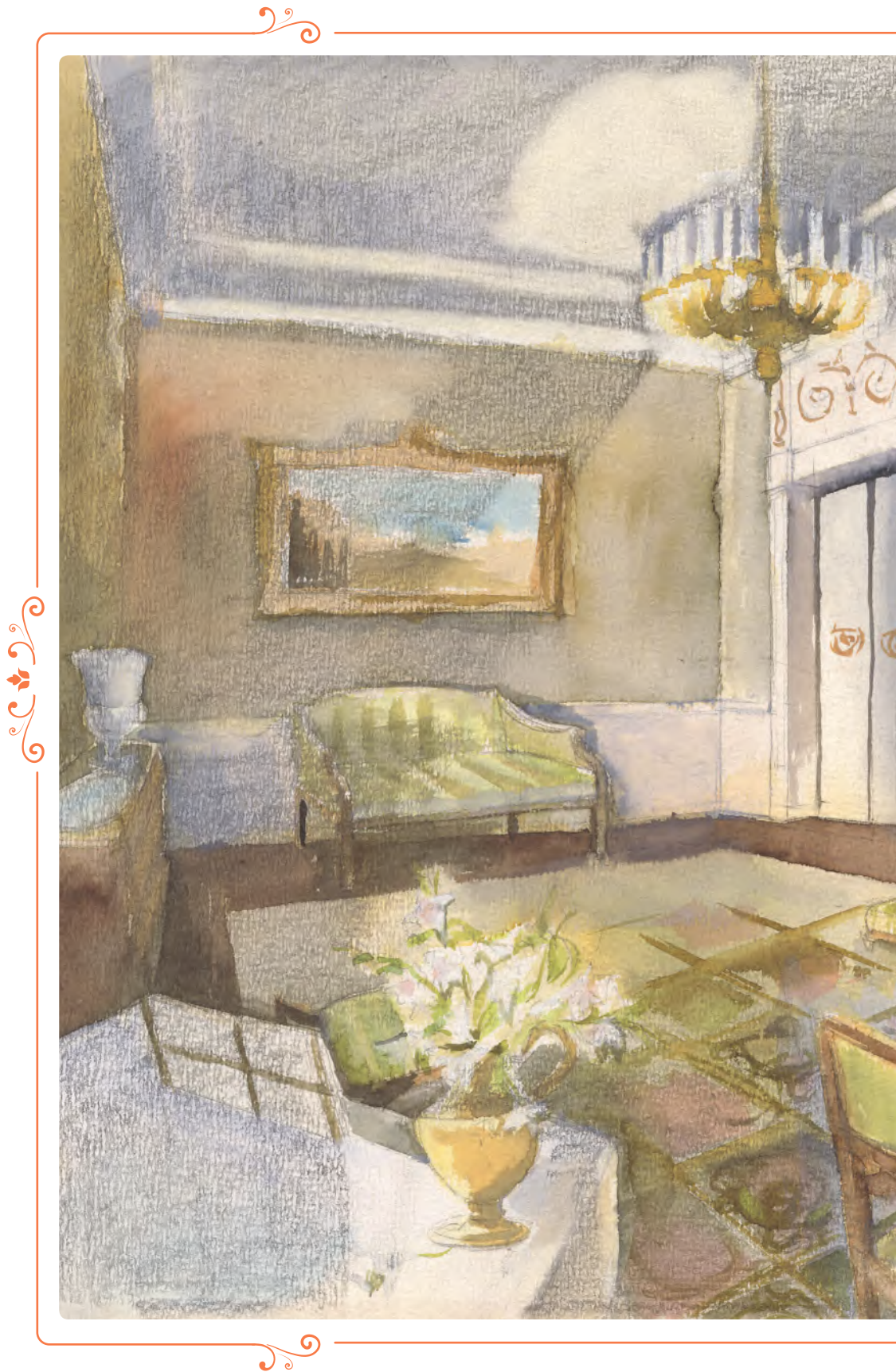
**Wacław**

Żem kochany,  
Że cię kocham nad te nieba,  
Że przy sobie żyć pragniemy,  
To oboje dobrze wiemy;




E. SAMEK

*Klara*





Salon Cześnika



Józef Papkin *incognito*<sup>100</sup> –  
Na tytuły miejsca nie ma.  
Weź więc – i co tu wyryto,  
Niech twa pamięć wiecznie trzyma.

## Scena 7

*Papkin, Klara, Wacław z drzwi lewych*

**Wacław**

Klaro, Klaro, co się dzieje!  
Los nas ściga nazbyt srogo –  
Wszystkie drogie nam nadzieje  
W jednej chwili przepaść mogą.

**Klara**

Mów ostrożnie.

**Wacław**

*spojrzawszy na Papkina*  
Zapłacony...

Podstolina w naszym domu –  
Bo plan ojca niewzruszony  
Ją zaślubić mnie przymusza.

**Klara**

Przebóg!

**Wacław**

A ta podła dusza,  
Bez litości i bez sromu,  
Nie zważając me wyznania,  
Jego woli ucho skłania.

**Klara**

Ach, Wacławie, nie mam władzy  
Mówić, radzić w tej potrzebie,  
Bo truchleję tu o ciebie.  
Ach, ty nie znasz mego stryja! –  
W porywczności nie ma granic.

**Wacław**

Nie lękaj się nadaremnie –  
Komisarza wszak zna we mnie.

<sup>100</sup> *incognito* (łac.) – tajnie, skrycie, nie dając się poznać; Papkin sugeruje tutaj, że nie będzie wymieniał swoich tytułów.



Z SAMEK

*Cześnik*

**Wacław**

*klękając*

Przebacz, ojcze, i wzajemną  
Pobłogosław naszą miłość.

**Rejent**

Wstań, serdeńko i chodź ze mną.

### **Scena 13**

*Ciż sami, Podstolina*

**Podstolina**

Mamże wierzyć, co się dzieje!  
Wacław z Klarą...

**Rejent**

*na stronie*

Oszaleję!

**Podstolina**

Tak jest, wierzę – już się stało.  
Więc wam powiem – i niemało:  
Chciałam za mąż pójść czym prędzej,  
By nie zostać całkiem w nędzy.  
Ów majątek zapisany –  
Na czas tylko był mi dany,  
A w istotnym wiecznym darze  
Dziś przypada szczęsnej Klarze.

**Rejent**

*na stronie*

Dwa majątki – kasek gładki.  
Coś stryjowi żal tej gratki.

**Cześnik**

*na stronie*

Zamieniał stryjek  
Za siekierkę kijek.

**Podstolina**

Ale przez to dziś nie tracę –  
U Rejenta sto tysięcy...

**Klara**

Nie – ja z mego te zapłacę.  
*Podstolina przechodzi na prawą stronę.*



**SPIS  
TREŚCI**

AKT I

7

---

AKT II

35

---

AKT III

67

---

AKT IV

91





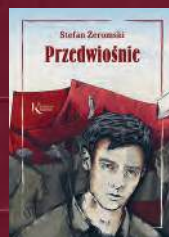


Kiedy dwie rodziny roszczą sobie prawa do jednego zamku, sytuacja robi się napięta...

Zwłaszcza gdy do tego głowy rodzin mają kompletnie przeciwstawne charaktery i z tego powodu nie pałają do siebie sympatią. Nie może być mowy o jakichkolwiek przyjaznych relacjach. Co więc mają zrobić zakochani w sobie Wacław i Klara, których oddziela od siebie nienawiść rodzin? Z pomocą przychodzi seria niespodziewanych zdarzeń, biegnących w błyskawicznym tempie do jeszcze bardziej niespodziewanego zakończenia.

Dynamiczna akcja, zaskakujące wydarzenia i humor, któremu nie można się oprzeć – czyli wszystko, co najlepsze w twórczości Aleksandra Fredry!

Skompletuj całą serię Kolorowa Klasyka:



i inne tytuły.

**K** Kolorowa  
Klasyka

ul. Klasztorna 2B • 31-979 Kraków  
[www.greg.pl](http://www.greg.pl)

